

Lech Krzyżanowski

"Ochrona Zabytków" - 35 lat

Ochrona Zabytków 36/1-2 (140-141), 3

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„OCHRONA ZABYTEKÓW” — 35 LAT

W czerwcu 1948 r. Józef E. Dutkiewicz — inicjator powołania i pierwszy przez 20 lat Redaktor Naczelny — rozpoczął wydawanie kwartalnika. *Chude to, małe, na szarawym, dziś już pożółkłym papierze. Ogromnie nas ucieszył ten pierwszy zeszyt...* — wspominał profesor Jan Zachwatowicz przy wydaniu setnego numeru w 1973 r. Po J. E. Dutkiewiczu stery redakcji dzierżyli: Władysław Ślesięński (1969—1973) i Olgierd Czerner (1974—1975).

Nasz periodyk powstał z inicjatywy Związku Historyków Sztuki i Kultury (obecnie — Stowarzyszenie Historyków Sztuki), który też był pierwszym wydawcą. Od 1962 r. Ośrodek Dokumentacji Zabytków objął nas swoją opieką. „Ochrona Zabytków” jest jedynym w Polsce naukowym periodykiem poświęconym szerokiemu zakresowi ochrony dóbr kultury. Patronuje mu Generalny Konserwator Zabytków z Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Pierwsza koncepcja pisma wypracowana przez J. E. Dutkiewicza prezentowała otwarty, w dużej mierze popularyzatorski charakter. W 1961 r. Redaktor Naczelny dokonał zasadniczej zmiany, nadając periodykowi zdecydowanie specjalistyczny charakter, od tego czasu wydajemy pismo w obecnym formacie. Przeglądając trzy zeszyty naszej bibliografii (po rok 1977, następny w opracowaniu) i sięgając do wybranych pozycji, można sformułować kilka ogólnych refleksji.

Otóż pierwszy etap, gdy pismo ukazywało się w małym formacie, charakteryzuje się dużą intensywnością dyskusji konserwatorskich, znaczną liczbą szczegółowych relacji z przeprowadzonych prac; zwłaszcza kapitalnym dorobkiem są sprawozdania wojewódzkich konserwatorów zabytków. Drugi etap, zainicjowany w 1961 r., realizuje formułę prezentowania opracowań naukowo-badawczych, liczne są tematy związane z metodologią badań i kompleksowych realizacji konserwatorskich. W większym stopniu niż dotąd wprowadzono zagadnienia natury prawnej, a także problematykę międzynarodową. Stale poszerzający się zakres ochrony dóbr kultury wpłynął zdecydowanie na tematykę artykułów i komunikatów, poszerzyło się grono autorów i recenzentów. I chociaż w trakcie dyskusji środowiskowych niejednokrotnie podkreśla się, że istnieje pilna potrzeba wydawania odrębnego pisma dla technologów, to póki te słuszne postulaty pozostają w sferze poboznych życzeń, „Ochrona Zabytków” musi spełniać funkcję wszechstronnego periodyku. Staramy się w każdym numerze prezentować taką pełną problematykę.

Wśród licznych kłopotów, z którymi usiłujemy dać sobie radę, wyliczyć wypada chociażby kilka. Mimo starań nie jesteśmy w stanie wpłynąć na powiększenie nakładu, stąd pismo dostępne jest jedynie dla prenumeratorów. Zbyt mało, naszym zdaniem, jest materiałów dyskusyjnych, które można określić mianem krytyki konserwatorskiej. Uważny Czytelnik znajdzie jednakże takie teksty. W tym względzie pokładamy duże nadzieje w organizowanym obecnie Stowarzyszeniu Konserwatorów Zabytków. Nie zadowala nas poziom obcojęzycznych streszczeń, co ma istotne znaczenie, gdyż niemal 30 procent nakładu dociera za granicę. Jednak największym naszym grzechem jest niesłychanie wydłużony cykl wydawniczy, który obecnie przekroczył rok, co spowodowało edycję łączonych numerów. Decydujemy się na ten krok pod presją warunków technicznych, pełni skruchy wobec Autorów i Czytelników.

Stan teki redakcyjnej, coraz szersze kręgi autorów pozwalają sądzić, że w następne trzydziestopięciolecie wchodzimy nie tylko z pozytywnym bilansem, lecz i z optymizmem.

dr Lech Krzyżanowski
redaktor naczelny